

# Jan Krokos

---

## Metody fenomenologiczne i ich aktualność : zarys problemu

---

Studia Philosophiae Christianae 34/2, 103-111

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KROKOS

## METODY FENOMENOLOGICZNE I ICH AKTUALNOŚĆ ZARYS PROBLEMU

Temat: metody fenomenologiczne i ich aktualność, sytuuje nas najpierw w fenomenologii, a następnie poza nią. W fenomenologii, gdyż metody, o których tu mowa, zostały określone w związku z programem badań, sformułowanym przez Edmunda Husserla<sup>1</sup>. Poza nią, gdyż metody badań nigdy nie są na tyle na stałe przywiązane do kierunków, szkół, czy określonych nauk, by nie miały zastosowania poza nimi.

Przez metodę rozumiemy tu dobór i układ czynności poznawczych, zmierzających do zbadania określonego przedmiotu, a także sposób językowego przekazania wyników badań<sup>2</sup>.

Zwyczaj się wymieniać cztery metody fenomenologiczne: 1. metoda oglądu i opisu tego, co i jak dane, 2. ideacja prowadząca do oglądu egzystencyjnego i analiza istotnościowa, 3. redukcja transcendentálna, 4. metoda rozważań konstytutywnych. Po ich przedstawieniu pozwolę sobie na sformułowanie kilku uwag na temat ich zastosowania poza fenomenologią.

### 1. METODA OGŁĄDU I OPISU TEGO, CO I JAK DANE

Metoda oglądu i opisu tego, co i jak dane, często uważana za podstawową metodę fenomenologiczną (niekiedy zaś do niej sprowadzano całą fenomenologię), jest związana z dążeniem do zbudowania fenomenologii jako filozofii pierwszej, tzn. jako nauki absolutnego początku, posiadającej w sobie swe uzasadnienie. Choć mówimy tu w liczbie pojedynczej, o metodzie, i jest to uzasadnione, gdyż ogląd i opis są tu ściśle ze sobą powiązane, to przecież inne są zasady postępowania, gdy idzie o ogląd rzeczy, inne – gdy idzie o opis.

Metoda oglądu jest ściśle związana z podstawowym hasłem Husserlowskiej fenomenologii, z hasłem *zurück zu den Sachen selbst*. Husserl często podkreślał, że w rzetelnej nauce trzeba cofać się do samych rzeczy i same rzeczy pytać o to, czym one są. Terminy: „ogład”, „ogładanie” (*Anschauuen, Schauen*) znaczą u niego zajęcie takiej postawy wobec przedmiotu, by był on dany „we własnej osobie”, naocznie. Ujęcia naoczne

---

<sup>1</sup> Obszerniejszą prezentację metod fenomenologicznych zawarłem w pracy *Fenomenologia Edmunda Husserla, Aleksandra Pfändera, Maxa Schelera*, Warszawa 1992, wyd. 2. W niniejszym przedłożeniu podajam za tamtymi ustaleniami.

<sup>2</sup> W rozumieniu metod postępujemy za S. Kamińskim (por. jego, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981, wyd. 3, 182nn) i A.B. Stepniem (por. jego, *O metodzie teorii poznania. Rozważania wstępne*, Lublin 1966, 35n; *Metody w filozofii*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 24 (1981) 1, 3–11).

bowiem nadają słowom sens, stąd nie pojęcia są podstawą do analiz fenomenologicznych, lecz dojrzenie w fenomenie tego, co się orzeka<sup>3</sup>. Właśnie dzięki temu, iż chodzi tu o „zajęcie postawy”, można mówić o metodzie oglądu, a nie tylko o oglądzie jako określonym akcie poznawczym.

Za takim stanowiskiem metodologicznym kryje się określona koncepcja poznania. Poznanie jest tu rozumiane, by odwołać się do sformułowania Ingardena, jako aktywne czerpanie sensu od przedmiotu, przy czym owa aktywność dotyczy samego poznawczego czerpania, nie zaś „tworzenia” przedmiotu.

Metodę oglądu można zatem opisać następująco: polega ona na przyjęciu takiej postawy przez poznającego, która pozwala ująć przedmiot badany w czystej intuicji, tzn. w poznaniu bezpośrednim. Celem takiego postępowania jest dojrzenie w fenomenie tego, co się orzeka. Tak rozumiany ogląd ma zapewnić źródłowość i neutralność badań: przestrzeganie absolutnej nieuprzedzoności i wyłączenie wszelkich z góry powziętych założeń. Ogląd dotyczy zarówno tego, „co” jest dane, jak i tego, „jak” owo coś jest dane, a zatem – samego przedmiotu, jak i sposobu dania tego przedmiotu. Ogląd pozwala zatem uchwycić nie tylko „samą rzecz”, ale i charakter, które znajdujemy na tym, co spostrzeżone, wyobrażone, przypomniane itd.

To, co dane i jak dane, uchwycone w oglądzie, ma być następnie opisywane przez bezpośrednie pojęcia, które muszą być „wyniesione” z oglądu<sup>4</sup>. Czysty opis (*Beschreibung, Deskription*) jest – według Husserla – pierwszym „teoretycznie niezaangażowanym” stopniem do teorii, a nie samą teorią<sup>5</sup>. Ma on jedynie użyć danym źródłowo prezentującej naoczności wyrazu przez eksplikację za pomocą znaczeń dokładnie dostosowujących się do tych danych.

Cel takiego opisu fenomenologicznego jest podwójny: utrwalenie wyników badań oraz takie ich przekazanie drugim, by czytający mógł znaleźć się także „w obliczu” opisywanego przedmiotu. Dlatego opisy fenomenologiczne należy przyjmować intuitywnie, tak jak zostały one przeprowadzone i przedłożone.

Sam sposób opisywania przedstawia się następująco: w opisie fenomenologicznym postępuje się podobnie, jak to czyni opisowy badacz przyrody, który na podstawie naoczności zmysłowej tworzy ogólnikowe i nieostre pojęcia. Ta nieostrość pojęć nie jest tu żadną skazą, gdyż same rzeczy dane naocznie prezentują się jedynie jako płynne. Dopiero na bardzo daleko posuniętym etapie rozwoju nauki można liczyć na ostateczną terminologię<sup>6</sup>.

Opis, o którym jest tu mowa, dotyczy także istot i ma też swoje miejsce w ramach redukcji transcendentnej. Stosownie zaś do schematu *cogitatum* mamy w fenomenologii do czynienia zarówno z opisem noety-

<sup>3</sup> E. Husserl, *Philosophie als strenge Wissenschaft*, Frankfurt am Main 1965, wyd. 2, 26n.

<sup>4</sup> Tamże, 54.

<sup>5</sup> Tenże, *Logische Untersuchungen*, Halle 1901, t. II, s. 18.

<sup>6</sup> Tenże, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, tł. D. Gierulanka, Warszawa 1975<sup>2</sup>, 218n. 267n.

cznym, dotyczącym samego *cogito*, jak i z opisem noematycznym, a więc z opisem przedmiotu domniemanego. Ogląd i opis tego, co i jak dane są metodami powszechnie stosowanymi w fenomenologii: na wszystkich etapach i poziomach badań fenomenologicznych i umożliwiającymi realizację idei filozofii absolutnego początku.

## 2. IDEACJA PROWADZĄCA DO OGLĄDU EJDETYCZNEGO I ANALIZA ISTOTNOŚCIOWA

Drugą metodą fenomenologiczną jest ideacja prowadząca do oglądu ejdetycznego i analiza istotnościowa. Jest ona także kompleksem metod. W fenomenologii znalazła się dlatego, iż ta chcąc ustalać obiektywnie ważne twierdzenia, chce być nauką o istotach, nauką ejdetyczną. Aby mogła ona orzekać o istotach prawomocnie, muszą one być dane w źródłowo prezentującej naoczności, w naoczności właściwej istotom. Tymczasem w codziennym życiu mamy do czynienia z przedmiotami indywidualnymi, a nie z istotami. Aby więc mogło dojść do ich naocznego dania, trzeba zastosować zabieg, polegający na przejściu od fenomenów jednostkowych do istoty (*species, ejdos*). Zabieg ten w pismach Husserla jest nazywany abstrakcją (*Abstraktion*), ideacją (*Ideation*) lub redukcją ejdetyczną.

Uchwytywanie istoty dokonuje się na podstawie (czy na podłożu) przykładowego „ujrzenia” jednostkowego fenomenu<sup>7</sup>, czyli tak, jak on się przedstawia jako aktualny, realny fakt ludzki, albo też jako coś przypomnianie czy też dane w swobodnej fantazji. Na tej podstawie zostaje ujęta czysta istota, która nas interesuje. Znika natomiast z zasięgu naszego myślenia teoretycznego fakt jednostkowy<sup>8</sup>.

Wydaje się, iż owo uchwycenie istoty czegoś, może się dokonywać „momentalnie” (tak sugerują wczesne pisma Husserla) lub też jest poprzedzone operacją uzmienniania. Operacja ta polega na tym, iż wychodząc od przykładowego uchwycenia jakiegoś indywiduum, przeprowadza się w fantazji operację zupełnie swobodnego i idącego w dowolnym kierunku uzmienniania (*variieren*), tak jednak, by sam ów przedmiot zachował swój charakter (był takim oto przedmiotem)<sup>9</sup>. Uzyskujemy w ten sposób ogólny typ jakiegoś przedmiotu, uwolniony od wszelkiej faktyczności, czyli ejdos tego przedmiotu. Ejdos jest zatem tym, co wspólnie w dokonywanych zmianach „dowolnych” wariantów (*im Wandel „beliebiger” Varianten*)<sup>10</sup>.

Ideacja (wraz z operacją uzmienniania) ma zatem doprowadzić do uchwycenia istoty (*Wesenserfassung*), oglądu istoty (*Wesensschauung*), widzenia istoty (*Wesensschau*), naocznego ujęcia istoty (*Wesensanschauung*) lub poznania istotnościowego (*Wesenserkenntnis*) – tymi bowiem terminami Husserl określa rezultat ideacji: uchwycenie istoty wprost w czystej intuicji,

<sup>7</sup> Tenże, *Logische*, t. II, s. 18.

<sup>8</sup> Tenże, *Idee I*, s. 98nn.

<sup>9</sup> Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, tł. A. Wajs, Warszawa 1982, 101n.

<sup>10</sup> Tenże, *Erfahrung und Urteil. Untersuchungen zur Genealogie der Logik*, Hrsg. L. Landgrebe, Hamburg 19724, 412.

naoczne z nią „obcowanie”, co stanowi uzasadniającą podstawę do wszelkiego myślenia o istocie.

Ogląd ejdetyczny jest zatem nadbudowany na fundującej go naoczności (*Anschauung*) tego, co indywidualne. Jest więc w stosunku do niej niesamodzielny w tym znaczeniu, iż nie może się bez niej dokonać. Jest zaś od niej niezależny w tym sensie, iż żadne poznanie tego, co indywidualne, nie uzasadnia ważności wyników poznania ejdetycznego. Jest ono zatem poznaniem apriorycznym. Jest to poznanie nowego rodzaju, którego przedmiotem nie jest coś indywidualnego, lecz istota, i jako takie ustala twierdzenia obiektywnie ważne.

Ideacja umożliwia ogląd, zobaczenie istoty. Analiza istotnościowa służy eksplikacji tego, co ujrane. Analiza istotnościowa to sądzenie o istotach i istotnościowych stanach rzeczy. Jest ona także ufundowana na wiedzy uzyskiwanej o pewnym przedmiocie indywidualnym, ale od niej niezależna. Dużą rolę odgrywa tu też operacja uzmienniania. Cała analiza istotnościowa ma także być dokonywana w intuicji<sup>11</sup>.

To, co zostało powiedziane o ideacji, oglądzie ejdetycznym i analizie istotnościowej może dokonać się także wewnątrz redukcji transcendentalej.

### 3. REDUKCJA TRANSCENDENTALNA

Za metodę czysto fenomenologiczną uważa się najczęściej redukcję transcendentálną (*epoché*), która ma polegać na przejściu od nastawienia naturalnego do transcendentálnego i na odśtonięciu niepowątpiewalnej dziedziny czystej świadomości.

W redukcji transcendentalej następuje uchylenie działania generalnej tezy należącej do istoty naturalnego nastawienia. Wobec tezy naturalnego nastawienia, która zastaną rzeczywistość bezkrytycznie przyjmuje jako istniejącą, zostaje przeprowadzone specyficznie rozumiane „wzięcie w nawias” jako metodyczny środek pomocniczy. Jest ono wprowadzone na miejsce kartezjańskiej powszechnej próby wątpienia. Polega ono nie na negacji świata ani na wątpieniu w jego istnienie, a jedynie na powstrzymaniu się od wydawania jakiegokolwiek sądu o bycie przestrzenno-czasowym<sup>12</sup> czy – jak to określi Husserl w swoich późniejszych pismach – o wszystkim, co ma jeszcze charakter czegoś obiektywnego<sup>13</sup>.

W wyniku redukcji transcendentalej zostaje wyłączone przeświadczenie o istnieniu świata realnego oraz przeświadczenie o realnym istnieniu stanu rzeczy lub przedmiotu, które jest zawarte w każdym aktualnym sądzie. Przeświadczenie to zostaje tylko zawieszzone, zneutralizowane, a nie zastąpione przekonaniem o nieistnieniu tego spostrzeganego przedmiotu, czy poddaniem w wątpliwość. W redukcji transcendentalej chodzi tylko o to, że z tezy stwierdzającej jakies realne istnienie nie czynimy żadnego użytku<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Tenże, *Logische*, t. II, s. 2n.

<sup>12</sup> Tenże, *Idee I*, 88–94.

<sup>13</sup> Tenże, *Erste Philosophie (1923/24)*, t. II, *Theorie der phänomenologischen Reduktion*, Hrsg. R. Boehm, Den Haag 1959, 139.

<sup>14</sup> Tenże, *Idee I*, 8. 90. 286nn.

W późniejszych pismach Husserl wyjaśni, że przeprowadzenie uniwersalnej *epoché* ma polegać na przeniknięciu za jednym zamachem całości kształtu naturalnego życia w świecie i całkowitą różnorodność wszystkiego, co uchodzi za istniejące, nawet to, co w naturalnej postawie jest dane jako istniejące w „prostym”, „bezpośrednim” przeżywaniu. Transcendentalna *epoché* pomyślana jest tu jako postawa nawykowa, którą przybieramy raz na zawsze, a którą można porównać z nawróceniem religijnym<sup>15</sup>.

Po zajęciu postawy transcendentalnej wyłączeniu fenomenologicznemu (*Ausschaltung, Einklammerung*) podlega cały przestrzenno-czasowy świat przyrody, a z nim wszystkie nauki przyrodnicze i humanistyczne odnoszące się do niego, a także moje psychiczne Ja oraz Bóg, jako transcendens wobec czystej świadomości<sup>16</sup>. Indeks wyłączenia należy bowiem obciążyć wszystko to, co nie jest efektywnym składnikiem przeżycia<sup>17</sup>. Przeprowadziwszy redukcję transcendentalną nie dysponujemy już ani światem naturalnego nastawienia, ani nauką odnoszącą się do niego. To, co nam pozostaje, to czysta świadomość (*reines Bewußtsein*)<sup>18</sup>, którą Husserl w późniejszych pismach określa jako transcendentalną subiektywność (*transzendentalen Subjektivität*)<sup>19</sup>, czy wreszcie transcendentalną intersubiektywność, obejmującą nie tylko moje Ja, lecz wszystkie podmioty transcendentalne<sup>20</sup>. Redukcja transcendentalna jest więc także metodą docierania do nowej dziedziny badawczej, do dziedziny badawczej fenomenologii. Jest nią czysta świadomość, której niedorzecznością byłoby przypisywanie realności, ani też nie sposób wątpić w jej istnienie. Husserl zauważa, iż w ramach fenomenologicznej *epoché*, bez względu na to, jak ma się sprawa istnienia bądź nieistnienia świata, Ja transcendentalne i moje życie pozostają w przyznawanej im przeze mnie bytowej ważności nietkniętej<sup>21</sup>.

Metoda fenomenologicznej *epoché* odsłania zatem nową sferę doświadczenia transcendentalnego, w którym jest dana irrealna subiektywność w jej absolutnym bycie. Metodyczne postępowanie fenomenologii obraca się teraz wyłącznie w granicach refleksji. Pod pojęcie to podpadają wszystkie modi immanentnego uchwytowania istoty oraz doświadczenia immanentnego. Refleksja ta to właśnie intencjonalne przeżycie poznawcze skierowane immanentnie, którego przedmiot intencjonalny należy do tego samego co i ona strumienia świadomości. Tym samym poręcza z koniecznością istnienie swego przedmiotu i dostarcza apodyktycznie oczywistych i absolutnych rezultatów poznawczych<sup>22</sup>.

---

<sup>15</sup> Tenże, *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendentalen Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, Hrsg. W. Biemel, Den Haag 1954, 140. 153.

<sup>16</sup> Tenże, *Idee I*, 173. 176nn. 252.

<sup>17</sup> Tenże, *Die Idee der Phänomenologie. Fünf Vorlesungen*, Hrsg. W. Biemel, Den Haag 19582, 35–39.

<sup>18</sup> Tenże, *Idee I*, 173.

<sup>19</sup> Tenże, *Erste Philosophie*, t. II, 128.

<sup>20</sup> Tamże, 129; tenże, *Die Krisis*, 270.

<sup>21</sup> Tenże, *Medytacje*, 35nn.

<sup>22</sup> Tenże, *Idee I*, 227, 233–238; tenże, *Erste Philosophie*, t. II, s. 163. 172n.

Redukcja transcendentalna (*epoché*) polega więc z jednej strony na wzięciu w nawias świata naturalnego nastawienia i nauk go dotyczących, z drugiej zaś na odsłonięciu czystej świadomości jako dziedziny absolutnego bytu, która w spostrzeżeniu immanentnym jest dana ze źródłową naocznością i apodyktyczną oczywistością.

Redukcja transcendentalna przejmuje jeszcze inne zadanie. Dotarcie do dziedziny czystej świadomości prowadzi do odkrycia uniwersalnej, absolutnie zamkniętej w sobie oraz absolutnie samodzielnej korelacji samego świata i świadomości świata, absolutnej korelacji wszelkiego rodzaju bytów oraz wszelkiego sensu z absolutną podmiotowością. Redukcja transcendentalna ma prowadzić do odkrycia i odsłonięcia ostatecznego źródła wszystkich wytworów poznania, sensu świata czy bytu świata. Do tej korelacji odnosi się czwarta z metod fenomenologicznych, metoda rozważań konstytutywnych.

Zanim do niej przejdziemy, jeszcze kilka słów o redukcji transcendentnalnej. Posługiwaliśmy się tu dwoma terminami: redukcja transcendentalna i *epoché*. Niekiedy (i tak jest we wczesnych pismach Husserla) są one używane zamiennie. Późniejsze pisma dają jednak podstawę do odróżnienia *epoché* od redukcji (tak czyni Conrad-Martius, według której *epoché* sprawia, że rzeczywisty byt jest określony hipotetycznie, zaś redukcja sprowadza wszystko do fenomenu)<sup>23</sup>, lub (jak to czyni Fink) do odróżnienia w redukcji dwóch części: *epoché* (wyłączenia) oraz cofania się do filozofującego podmiotu<sup>24</sup>.

Mówiąc o redukcji mamy zatem na uwadze trzy zabiegi: powstrzymanie się od czegoś, cofanie się do czegoś oraz odsłanianie czegoś. Ten ostatni zabieg wydaje się być rezultatem dwóch pierwszych czynności.

#### 4. METODA ROZWAŻAŃ KONSTITUTYWNYCH

Redukcja transcendentalna odsłania absolutną subiektywność, a wraz z nią uniwersalną, absolutną korelację wszelkiego rodzaju bytów, wszelkiego sensu z absolutną podmiotowością. Metoda rozważań konstytutywnych odnosi się właśnie do owej korelacji.

Świadomość (także akty woli i uczucia) jest zawsze świadomością czegoś. Metoda rozważań konstytutywnych ma ukazać w sposób najbardziej ogólny, jak się „świadomościowo konstytuują” obiektywne jednostki każdej dziedziny i kategorii oraz wszystkich stopni ogólności, schodząc w dół aż po byt konkretny. Chodzi o to, by systematycznie pokazać, jak przez ich istotę są z góry zarysowane wszystkie układy rzeczywistej i możliwej ich świadomości oraz by przestudiować, jak rodzaje możliwej świadomości przez swą własną istotę z góry zarysowują wszelkie możliwości bytowe, jak wedle absolutnie trwałych praw istotnościowych dany przedmiot jest odpowiednikiem związków świadomościowych o całym określonej zawartości istoty, i na odwrót, jak byt tak ukształtowanych związków jest równowartość-

<sup>23</sup> H. Conrad-Martius, *Schriften zur Philosophie*, Hrsg. E. Ave-Lallemant, t. III, München 1965, 370. 394–402.

<sup>24</sup> E. Fink, *Studien zur Phänomenologie 1930–1939*, Den Haag 1966, 105n. 116. 121–128. 134n. 138. 176.

ciowy z istniejącym przedmiotem<sup>25</sup>. A zatem metoda rozważań konstytutywnych (nazywana przez Husserla po prostu „konstytucją”) to zespół zabiegów badawczych, ujawniających konstytucję rozumianą jako dokonujący się w świadomości proces syntezy przedmiotów (czy sensów przedmiotowych), dzięki której jawią się one w tej świadomości jako dane.

Konstytucja przedmiotu pojmowana jako proces ma swoje fazy, swoje poziomy. W rozważaniach konstytutywnych chodzi o dotarcie do coraz głębszych warstw konstytutywnych, do czegoś, co nie byłoby już więcej ukonstytuowane, co nie wyłania się dzięki sposobowi zachowania się Ja wobec tego, czego doznajemy. Metoda rozważań konstytutywnych polegałaby więc na pewnym cofaniu się od tego, co jest już ukonstytuowane, do tego, co jest absolutnie pierwotne i już więcej nie ukonstytuowane<sup>26</sup>. W *Medytacjach kartezjańskich* znajdujemy też stwierdzenia, z których wynika, że metoda badań konstytutywnych miałaby polegać na fenomenologicznym wydobywaniu na jaw własnych zasobów mojego Ja, na wydobywaniu całej realizującej się we mnie konstytucji i wszystkich istniejących dla mnie przedmiotów, wedle tego, co dla nich konstytuujące i konstytuowane<sup>27</sup>.

W późniejszych pismach Husserl wprowadził rozróżnienie między konstytucją statyczną a genetyczną (*Genesis*), dzieląc tę ostatnią na pasywną i aktywną. Badania dotyczące konstytucji statycznej miały opisywać noetyczno-noematyczną korelację określoną przez aprioryczną prawidłowość, tzn. „konstytutywne *a priori*”<sup>28</sup>. Natomiast badania dotyczące konstytucji genetycznej miały ukazać, jak sens bytowy przedmiotu konstytuuje się w procesie dziejowym, czyli jak w konkretnym życiu świadomości aktualizuje się konstytutywne *a priori* (konstytucja statyczna). Winny być one prowadzone na płaszczyźnie przedpredykatywnej (konstytucja pasywna, dokonująca się bez aktywnego udziału Ja) oraz na płaszczyźnie sądu (konstytucja czynna, dokonująca się dzięki aktywnemu działaniu Ja).

Dzięki metodzie badań konstytutywnych pole badań fenomenologii rozszerza się na to, co nie jest samą świadomością, ale co konstytuuje się w świadomości. Badania konstytutywne odbywają się w ramach redukcji transcendentnej z zastosowaniem (możliwym) ideacji i oglądu tego, co i jak dane oraz ateoretycznego opisu.

##### 5. UŻYTECZNOŚĆ METOD FENOMENOLOGICZNYCH POZA FENOMENOLOGIA

Już to krótkie zaprezentowanie metod fenomenologicznych pokazuje, iż są one przyporządkowane programowi badań fenomenologicznych, sformułowanych przez Husserla. Pozostaje jednakże pytanie, czy i na ile tak opracowane metody badawcze mogą mieć zastosowanie poza tym programem.

<sup>25</sup> Husserl, *Idee I*, 278.

<sup>26</sup> Tamże, 123; tenże, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga*, tł. D. Gierulanka, [Warszawa] 1974, 49n.

<sup>27</sup> Tenże, *Medytacje*, 124. 127.

<sup>28</sup> Tenże, *Formale und transzendentale Logik*, „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” 10 (1929), 220.



Metoda oglądu i opisu tego, co i jak dane, jest niezastąpiona wszędzie tam, gdzie badania, czy to w całości, czy poszczególne jej etapy, mają dokonywać się w bezpośrednim obcowaniu z przedmiotem badań, a celem ich jest rzetelne zdanie sobie sprawy, z czym badacz ma do czynienia. Metoda ta jest wiodąca we wszystkich naukach opisowych, a w naukach wyjaśniających ma zastosowanie w fazie wstępnej. Warto zauważyć, iż posługują się nią także filozofowie analityczni, zmierzający do rozjaśnienia określonego pojęcia. P. Bieri wprost mówi o językowej fenomenologii, która ma pomóc oddzielić to, co różne, od tego, co pomieszczone w określonej wypowiedzi językowej, wychodząc poza język ku fenomenowi<sup>29</sup>.

Ogląd ejdetyczny występuje faktycznie wszędzie tam, gdzie badania wykraczają poza to, co przypadkowe, a zmierzają ku temu co ogólne, wspólne, istotne. Domaga się go ujmowanie podobieństw i różnic, rozpoznawanie przedmiotu w jego tożsamości i i takozsamości. Obecność ideacji prowadzącej do oglądu ejdetycznego oraz operacji uzmienniania jest widoczna w abstrakcji i separacji. Jeśli abstrakcję rozumie się jako czynność umysłu, polegającą na wyodrębnieniu i ujawnieniu ogólnych, wspólnych lub powtarzających się elementów rzeczy, czy to strukturalnych, czy koniecznościowych, to czynność ta, jeśli nie ma być procesem nieskończonym, musi zakładać pierwotne, intuitywne, co nie znaczy że wyraźne, uchwycenie tych elementów i weryfikować się w takim ich uchwyceniu, tym razem już wyraźnym. Podobnie ma się sprawa z separacją, która w metafizyce klasycznej jest zabiegiem metodycznym, zmierzającym do wyodrębnienia pojęcia bytu. Jak łatwo zauważyć, występuje w niej zabieg podobny do operacji uzmienniania. Według M.A. Krapca, wyodrębnienie pojęcia bytu dokonuje się w ten sposób, iż najpierw przy pomocy sądów egzystencjalnych intelekt stwierdza istnienie szeregu bytów: materialnych i niematerialnych, ożywionych i nieożywionych, substancjalnych i przypadłościowych, koniecznych i przygodnych. Sądy te tworzą bazę w postaci poznawczego nagromadzenia najrozmaitszego typu bytów. Aby jednak doszło do wyodrębnienia przedmiotu metafizyki, należy zastosować zabieg „testowania negatywnego”, odbywający się na bazie sądów orzecznikowych, a polegający na uchwyceniu tego, co konieczne dla bycia bytem, i oddzieleniu tego, co kategoriale, od tego, co transcendentalne<sup>30</sup>.

Redukcja transcendentalna i metoda badań konstytutywnych są najbardziej związane z fenomenologią. Pierwsza z nich jest jednakże także zabiegiem niezbędnym w budowaniu autonomicznej teorii poznania, niedogmatycznej i wolnej od błędu *petitionis principii*<sup>31</sup>. Druga natomiast nie ma zastosowania poza badaniami konstytutywnymi, uprawianymi w duchu Husserlowskim, choć mogą być one podejmowane poza programem fenomenologicznym.

---

<sup>29</sup> P. Bieri, *Generelle Einführung*, w: *Analytische Philosophie der Erkenntnis*, Hrsg. P. Bieri, Frankfurt am Main 19922, 11.

<sup>30</sup> M.A. Krapiec, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 138.

<sup>31</sup> R. Ingarden, *Wstęp do fenomenologii Husserla. Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie w Oslo (15 września–17 listopada 1967)*, tł. A. Półtawski, Warszawa 1974, 154–175.

## ZAKOŃCZENIE

Prezentacja metod fenomenologicznych pokazała najpierw ich wielość, a następnie ich różne funkcje w realizacji programu fenomenologii. Na różne sposoby umożliwiają one fenomenologii realizację idei filozofii pierwszej i nauki ścisłej. Jedne z nich pozwalają dotrzeć do właściwego przedmiotu fenomenologii, do istoty transcendentalnie zredukowanych fenomenów (ideacja, redukcja transcendentalna). Inne umożliwiają źródłowy kontakt z tym przedmiotem (ogląd tego, co i jak dane, ogląd ejdetyczny). Jeszcze inne mają charakter metod badawczych (analiza istotnościowa, metoda rozważań konstytutywnych) lub są metodą językowego przekazywania wyników badań (opis tego, co i jak dane). Niemniej – jak się zdaje – na te metody można także spojrzeć jako na użyteczne i skuteczne sposoby postępowania badawczego i poza fenomenologią, co pozwala i dokonania fenomenologów docenić jako znaczące poza ich nurtem filozofowania.

## SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu z sympozjum z okazji 50-lecia Wydziału Filozoficznego KUL („*Studia Philosophiae Christianae*” 33 (1997) 2) znalazły się nieścisłości i błędy, na które zwrócił uwagę prof. dr hab. Antoni B. Stępień. Przede wszystkim: prof. Stępień nie opowiada się za nazywaniem szkoły lubelskiej szkołą lubelsko-krakowską lub lubelsko-lichtensteinowską, gdyż nazwy te nie są zasadne; seminarium metafizologicznego nie prowadził ks. prof. Korcik, lecz prof. Jerzy Kalinowski. Inne, drobniejsze uwagi pomijam i odsyłam do materiałów sympozjum, które zostaną opublikowane.

Prof. Stępniovi za uwagi dziękuję, a za błędy wszystkich zainteresowanych przepraszam.

*Jan Krokos*